

SŁOWO

WILNO Poniedziałek 7 października 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HGORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednonaszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

ZGON CZESŁAWA JANKOWSKIEGO

ZNAKOMITY PISARZ POLSKI CZESŁAW JANKOWSKI ZMARŁ WCZORAJ W NIEDZIELĘ 6 PAZDZIERNIKA 1929 R. O GODZINIE 2 PO POŁUDNIU PO DŁUGIEJ I STRASZLIWEJ CHOROBY, KTÓRA GO MĘCZYŁA PRZESZŁY ROK.

PRACOWAŁ DO OSTATNIEJ CHWILI. ZMARŁ Z PIŃKEM W RĘKU. W OSTATNICH JESZCZE CHWILACH ŻYCIA NIETYLKO MIAŁ USMIECH NA USTACH, LECZ I USMIECHAŁ SIĘ JEGO FELJETONY, KTÓRE MIMO SWEJ STRASZNEJ CHOROBY, MIMO TEGO, ŻE NA ŁÓZKU PORUSZAŁ SIĘ Z TRUDNOŚCIĄ, CIĄGLE PISAŁ, CIĄGLE TWORZYŁ.

WIELKIE, SILNE I ODWAŻNE SERCE BIĆ PRZESTAŁO.

NAD ŁOŻEM CHOREGO CZUWAŁA ŻONA JADWIGA Z ANDRZEJEWSKICH JANKOWSKA, W OSTATNICH DNIACH TAKŻE CÓRKA IRENA SZAROCINA I ZIĘC MIN. MARCELI SZAROTA, KTÓRY PRZYBYŁ ZE LWOWA. PRZEZ CAŁY PRZECIĄG CHOROBY JEDNĄ Z NAJBLIŻSZYCH ZMARŁEMU OSÓB BYŁ KS. WALTER JAN MEYSZTOWICZ Z RAK KTÓREGO PRZYJĄŁ WIELKI ZMARŁY ŚWIĘTE

SAKRAMENTA. UMARŁ JAK GORĄCY KATOLIK. W OSTATNIEJ CHWILI WZROK JEGO PADŁ NA OBRAZ MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ.

WSZYSTKIE SZCZEGÓŁY POGRZEBU NIE SĄ W DANEJ CHWILI USTALONE.

SERCE ZMARŁEGO BIŁO ZAWSZE DLA WILNA I SERCE WILNA BIŁO DLA NIEGO. UMARŁ NIEWĄTPLIWIE NAJPOPULARNIEJSZY I NAJUKOCHAŃSZY STARY WILNIANIN. ZNAJĄ GO WSZYSCY, CZYTALI GO WSZYSCY, USMIECHEM SWOIM, RA-

DOŚCIĄ, SWOIM ARTYZMEM DOCIERAŁ DO WSZYSKICH, ZACHWYCAŁ WSZYSTKICH. Z PEWNOŚCIĄ TEŻ CAŁE WILNO WEZMIE UDZIAŁ W OBRZĘDZIE POGRZEBOWYM. PRZEWIDZIANE JEST, ŻE POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ WE WTÓREK 8 PAZDZIERNIKA RANO. NAJPIERW EKSPORTACJA DO KATEDRY, GDZIE MSZĘ SW. ODPRAWI JEGO EKSCYLENCJA X. BISKUP KAZIMIERZ MICHAŁKIEWICZ, PÓŹNIEJ NASTĄPI POGRZEB NA CMENTARZ ROSSA. W OSTATNICH SWOICH CHWILACH ZMARŁY SKARZYŁ SIĘ PRZED JEDNĄ Z OSÓB, KTÓRA GO ODWIEDZAŁA NA WIANKI METALOWE I MÓWIŁ, ŻE WOLAŁBY ABY NA JEGO POGRZEBIE BYŁY TYLKO ŻYWE KWIATY.

ZBYT ŻYWE JEST WRAZENIE ŚMIERCI, ABY MÓWIĆ O ZASŁUGACH I DZIELACH KOCHANEGO ZMARŁEGO. WIEMY, ŻE W ŻALU I SMUTKU WRAZ Z RODZINĄ ZMARŁEGO I Z NASZĄ REDAKCJĄ, KTÓRA ŻYŁA Z NIM, Z JEGO NIEKOWNICTWEM I JEGO WSPÓLPRACĄ, — ŻE Z TYM ZALEM I SMUTKIEM POŁĄCZY SIĘ CAŁE WILNO, CAŁA LITWA, CAŁY NAROD POLSKI.



WIOSNY ZADUSZNY DZIEŃ.

Te białe ku mnie przybliży chryzantemy
I ów medalion ze ściany mi daj —
I cicho teraz rozmawiać będziemy...
Był niegdyś — maj.

Maj był tak jasny, tak piękny, dzieciśno,
Że nie mógł długo trwać: jak mgły... jak sny...
Kiedyś — w Zaduszny Dzień — szarą godziną,
Maj taki będziesz wspominać i ty.

Przyjdzieś sięś może w tym oto fotelu
Gdzie życia mego dzień powoli gasł...
Cyt! — Cyt! — Niech wskrześnie widmo

[z przed lat wielu

Ostatni raz.

Czemu tak drgnęły kwiaty — tani — na stole?
Wionęło chłodem... dziwnym... Przymknij
[drzwi!...

Był maj. Wprost z sadu dróżka wiodła w pole...
Śni mi się, śni.

Śni się... Jak błogo!... Cicho... I powoli
Na wszystko dziwny jakiś schodzi cień.
Daj mi, daj rękę!... Przeszło już. Nie boli.
Już odświeżony wiosny mej i doł
Zaduszny Dzień.

CZESŁAW JANKOWSKI.

stał przy jej prezydium na czele Wydziału Prasowego oraz przez pewien czas Wydziału Wyznaniowego. Był prezesem Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Wilnie oraz Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie. Dopiero w lipcu 1929 r. zrezygnował ze stanowiska Prezesa Syndykatu Dziennika-

rzy Wileńskich ze względu na chorobę i wtedy plenum Syndykatu obrало go Prezesem honorowym Syndykatu. Był również wiceprezesem Związku Syndykatów prasowych całej Polski. Odrodzona Polska nagrodziła go orderem „Polonia Restituta” i oznaką pamiątkową Litwy Środkowej 1-go stopnia,

• WE WTÓREK DNIA 8 PAZDZIERNIKA JAKO W DZIEŃ POGRZEBU S. P. CZESŁAWA JANKOWSKIEGO, REDAKTORA „SŁOWA”, REDAKCJA I ADMINISTRACJA „SŁOWO” CZYNNA NIE BĘDZIE. JUTRZEJSZY WTORKOWY NUMER POSWIECONY BĘDZIE OSOBIE ZMARŁEGO.

prócz tego król Rumunii po książce „Wrażenia kumunskie”, nadał mu krzyż komandorski Gwiazdy Rumuńskiej, oraz jedną z najwyższych odznaczeń tego państwa to jest komandorję z gwiazdą korony Rumuńskiej.

Od r. 1922 to jest od powstania „Słowa” w Wilnie s.p. Czesław Jankowski był współpracownikiem naszego pisma, kierownikiem naszego działu literackiego, a w niektórych sezonach teatralnych także sprawozdawcą teatralnym. Z tego ostatniego, a przecież tak bujnego okresu jego życia powstały niezwykle popularne „Przechadzki po Wilnie”, które pisywał pod pseudonimem Jana Kantego Skierki.

Z wydanych książek i broszur Cz. Jankowskiego największą miały poczytność: jego poezje („Capriccio”, „Rymów Nieco”, „Wiersze Niektóre” etc. 1879—1913), monografia „Powiat Oszmiański. Materiały do dziejów ziemi i ludzi” (Cztery części. Petersburg 1896 — 1900) tudzież broszura polityczna „Naród polski i jego ojczyzna” (Warszawa 1914). Szczegółowy wykaz bibliograficzny prac Cz. Jankowskiego, ogłoszonych w wydaniu książkowym, znajduje się na końcu pamiątkowych zapisek „Z dnia nadziei” (Wilno 1922).

Od września zeszłego roku s.p. prezesa Jankowskiego trapić zaczęła straszna choroba, na której z początku nie mogli poznać się lekarze. Był to niestety rak. Dopiero prof. Michejda wezwany w dniu krytycznym poznał się na chorobę i zrobił operację, która choremu przyniosła wielką ulgę. Spędził wtedy kilka miesięcy w klinice św. Józefa, którą bardzo polubił. Na wiosnę musiała się odbyć nowa operacja której się poddał z heroizmem i po której znów przez pewien czas mógł używać spacerów po Wilnie. Niestety były to już ostatnie. Rak rozszerzał się i objął prócz grubej kiszki także i wątrobę. Z heroizmem zmarły przyjmował swe cierpienia i pracował prawie do ostatniej chwili. Umarł z oczami obróconymi na obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej.

